

L.dz. 167 /44
New York, dn. 16.II.1944

167

Drogi Panie Konradzie,

W odpowiedzi na list Pana z 17.I. br. komunikuję, iż życzenia Pana dotyczące warunków dalszej współpracy przedstawiłem nowemu Szefowi, który je rozpatrzy w najbliższym czasie. Wolałbym, żebyśmy jednak mogli porozmawiać z Panem osobiście i postawić sprawę tak, by obie strony, to znaczy Pan i my, były zadowolone z rozwiązania sytuacji.

Oczekuję zapowiedzi Pańskiego przyjazdu, który chyba tym razem nie ulegnie zwłoce.

Na list Pana z 31.I.44 w sprawie Mike Nowiński, donoszę Panu że Pana tego znałem dotychczas tylko z nazwiska i wiedziałem, że był w Washingtonie pracownikiem czy agentem F.B.I. Z naszym biurem Pan ten nigdy nie pracował ani, co podkreślam, nigdy nie był w kontakcie.

Jeżeli chodzi o p. Anesia Pinheiro Machado to poleciłem ją i ewentualne nawiązanie kontaktu zastępcy Attache Wojskowego w Washingtonie, gdyż kontakt z nią nie był nam potrzebny.

Skąd doszedł p. Nowiński do p. Pinheiro Machado trudno mi ustalić, jak również nie jest jasny dla mnie nieżyczliwy stosunek Nowińskiego do Pana.

Proszę mnie poinformować czy Panowie znacie się osobiście a jeżeli tak czy mieliście kiedy ze sobą jakie zatargi osobiste.

Łączę wyrazy szacunku

H. H. H.